MAŁOPOLSKA AGENCJA PRASOWA

Nr. 25 6 lipca 1944 Rok II

K.S.Z.w Kr.
dn. 22 VI 44.

R o z k a z Nr 175

Czynniki polityczne N.S.Z. ogłosiły wykrętne, tendencyjne i napastliwe w stosunku do mnie i A.K. oświetlenie okoliczności, wśród których nastąpiło podporządkowanie N.S.Z. Nie będę polemizował ani pertraktował z tymi czynnikami.

Równocześnie ogłoszono wydany przez samozwańczy Sąd niby "W imieniu Rzeczpospolitej" wyrok śmierci na wyznaczonego przezemnie p.o. Komendanta N.S.Z. Wyrok ten bezprawnie zatwierdziła t. zw. "Rada Polityczna przy Dowództwie N.S.Z." Stanowi to dowód, że zaślepieni politycznie przywódcy N.S.Z. zatracili poczucie prawa i do polskiego życia wewnętrznego wprowadzają nieobliczalne w skutkach warcholstwo. W stosunku do osób, które dopuściły się bezprawia, będą musiały być wyciągnięte konsekwencje prawne.

Żołnierzy N.S.Z., nadal zdecydowany jestem przyjmować do A.K. i polecam wcielać zgłaszających się.

Komendant Sił Zbrojnych w Kraju
/-/ B ó r

- - - - - - - - -

Niebezpieczeństwo bandytyzmu.

Narzucona przez Hitlera całemu światu tocząca się wojna szerzy straszne spustoszenia w różnych dziedzinach. Giną miljony ludzi, dorobek materialny i kulturalny wielu setek lat obraca się w gruzy lub ginie w płomieniach wojny. Nienasycony imperializm niemiecki chciał zawojować świat, chciałby nim władać, choćby na gruzach i zgliszczach.

Niemcy od chwili rozpoczęcia wojny w zajmowanych krajach niszczyli również istniejące w tych krajach podstawowe zasady moralne. Mord bezbronnych, rabunek cudzego mienia były i są normą postępowania niemieckiego w krajach okupowanych. Skutki wojennego barbarzyństwa niemieckiego dotknęły najbardziej Polskę. Na Polskę, która stawiła opór hitleryzmowi, jego nienasyconej zaborczości, niemcy rzucli się z całą furją, niszcząc kraj, mordując setki tysięcy najlepszych Polaków, gwałcąc wszelkie prawa moralne.

Niemcy postanowili zniszczyć naród polski, jego byt panstwowy, jego siłę biologiczną, materialną, kulturalną, a przedewszystkim moralną, gdyż bez niej naród musi upaść.

Brak egzekutywy sprawiedliwego prawa, pogwałcenie zasad moralnych, spowodowały u szeregu słabszych moralnie jednostek wyzwolenie się pierwotnych instynktów, zbrodniczych czynów. Niemcy ten objaw niszczący moralność w okupowanym kraju popierali i popierają. Byliśmy świadkami potwornych zbrodni na Wołyniu. Jesteśmy obecnie świadkami bandytyzmu w Małopolsce Wsch. Znamy fakty, jak ten bandytyzm chce zapuścić zagony i do Srodkowej i Zachodniej Małopolski. Niemcy ten bandytyzm popierali i popierają.

Widzimy również, jak szerzy się rodzimy bandytyzm, jak wykolejona bezprawiem okupanta jednostki tworzą bandy i dokonują napadów, a nawet mordów z chęci osobistych zysków. Niemcy do tego bandytyzmu odnoszą się obojętnie, albo nawet przychylnie, to też bandytyzm godzi w siłę Narodu Polskiego. Nie reagują również niemcy, gdy zdarzy się wypadek mordu politycznego na członku Polski Walczącej, dokonanego przez jakąś grupą wywrotową, wrogą Narodowi Polskiemu.

O wymienionych objawach bandytyzmu niemcy milczą, nie tępią go, natomiast "bandytami" nazywają żołnierzy Polski Walczącej, którzy kontynuują rozpoczętą we wrześniu 1939 r. wojnę, którzy wykonywują rozkazy

Rządu Polskiego i Naczelnego Wodza , którzy stają do cieżkiej walki ze zbrodniarzami niemieckimi.

Walka z szerzącym się bandytyzmem na ziemiach polskich jest tak samo ważnym zagadnieniem, jak walka z okupantem. Społeczeństwo polskie, będące w ciągłej walce z okupantem, musi być zwolnione od niebezpieczeństwa bandytyzmu od wewnątrz, czy to ukraińskiego, czy rodzimego. Każdy pojedynczy bandyta czy banda dokonująca napadu lub mordu wśród ludności naszego kraju, z chęci zysków lub w innych celach bandyckich, powinny być przez właściwe czynniki polskie karane doraźnie śmiećcią bez względu na to, skąd pochodzą, czy też nawet legitymują się przynależnością do polskich organizacyj konspiracyjnych. Tylko bezwzględna walka z bandytyzmem wyniszczy go, a Narodowi Polskiemu zapewni wewnętrzny spokój konieczny do walki z okupantem.

Niemcy popierają pijaństwo - musimy je wytępic. Niemcy popierają lub tolerują w naszym kraju bandytyzm - musimy go doszczętnie wykorzenić. Tego wymaga dobro naszego Kraju, naszego Narodu.

/ Z/

- - - - - - -

BRATOBOJCY.

W rachunku nieopisanych strat i potwornych krzywd, jakie mamy do zawdzięczenia krwawym najeźdźcom, poważną pozycję stanowią wykoślawienia moralności społecznej, zarysowujące się coraz wyraźniej w piątym roku wojny i okupacji. Nie chodzi tu tylko o wzrost pospolitej przestępczości. Chodzi przedewszystkim o odchylenia od podstaw etycznych, normujących stosunki między ludźmi im między obywatelami wspólnej ojczyzny.

Pięć lat bestjalskich , masowych morderstw, pięć lat poniewierania godności ludzkiej i deptania ludzkich praw, pięć lat niszczenia człowieka , gdziekolwiek staje się on niewygodny, pięć lat zbrodni i okrucieństw nie mogło minąć bez wywarcia wpływu na słabsze moralnie jednostki i środowiska społeczeństwa polskiego. Oto mamy do zanotowania już nietylko wypadki zobojętnienia wobec ludzkich cierpień i lekceważenia ludkiego życia , ale wręcz świadome , czy podświadome próby naśladowania zwierzęcych metod , jakimi posługuje się obcy najeźdźca.

Z różnych miejscowości kraju nadchodzą od czasu do czasu przerażające wieści o morderstwach , dokonanych na tle rywalizacji lub różnic ideologicznych między poszczególnymi grupami politycznymi Polski Podziemnej.

Na początku okupacji zbrodnie takie były nie do pomyślenia, mimo znacznego zaostrzenia tarć i antagonizmów w polskim życiu politycznym. W okresie tamtym mordy polityczne na Polakach mogły być tylko dziełem wrogów zewnętrznych, lub wewnętrznych. Dlatego mnożące się obecnie mordercze porachunki polityczne wzburzyły opinję polską , przedewzystkim jako przejawy zatrucia duszy polskiej miazmatami zezwierzęconego hitleryzmu, lub innego, podobnego mu barbarzyństwa.

Morderstwo polityczne jest z gruntu sprzeczne z naturą Polaka i całą polską tradycją. Zawsze było ono w Polsce czymś nikczemnym, wstrętnym i niewybaczalnym. Dziś w toku najstraszniejszej wojny , dziesiątkującej naród mord polityczny urasta do rozmiarów zbrodni, równej zbrodniom , dokonanym przez zbójeckich zaborców.

Jeśli w XX w. odebranie życia obywatelowi bywa jeszcze w pewnych razach wstrząsającą koniecznością , to może ono nastąpić jedynie jako konsekwencja obowiązujących praw i jedynie na podstawie wyroku powołanych do sądzenia czynników państwowych, ustalających miarę winy i kary. Wszelkie samowolne wydawanie i wykonywanie wyroków jest przestępstwem; a w naszych obencyh warunkach prowadzi wprost do anarchji. i zatraty w społeczenstwie poczucia praworządności.

Zasada i poczucie praworządności jest istotną i podstawową treścią demokracji. Wojna obecna toczy się między demokracją a barbarzyństwem, rządzącym się terrorem i brutalną siłą . Polska od początku wojny związała swe losy ze światem demokracji i z drogi tej nie zejdzie . Triumf demokracji jest już dziś widoczny, mimo, że wojna nie dobiegła jeszcze końca. Wraz z klęską i zagładą tyranstwa zczeznąć muszą i w Polsce wszelkie naleciałości terrorystycznych ideologji i światopoglądów. Społeczeństwo polskie nie zniesie w swym życiu żadnych tańskich pamiątek i zawsze w Polsce trwać będzie pamięć zniktczemnienia i upadku człowieczeństwa, jakie zademonstrowały

wiatu za naszych dni totalistyczne moce.
Dlatego wszelkie poczynania wewnętrzno-polityczne , oparte na wzorach zabor-
czych , znaczone terrorem i krwią pomordowanych współrodaków , mogą liczyć
w Polsce tylko na najsurowsze potępienie. Wynika to zarówno z ducha Pols-
ki, i jej tradycji, jak i tragicznych doświadczeń ostatnich lat, jak
wreszcie z logiki myślenia polizycznego.
Kreśląc te uwagi nie chcemy kierować oskarżenia pod adresem któregokol-
wiek z polskich ugrupowań politycznych. Sądzimy bowiem, że żaden polski kie-
runek polityczny nie toleruje w sej ideologji i programie działania ża-
sad i metody sprzecznych z polską racją stanu i powagą państwa polskiego.
Morderstwa polityczne , o których mowa, trzeba uważać za wyraz samowóli
niepoczytalnych jednostek, nadużywających dobrego imienia organizacji, do
której należą , oraz tragicznych warunków okupacyjnych, sprzyjających czaso-
wej bezkarności. Morderstwa te bywają dziełem jednostek z pod różnych zna-
ków politycznych, a stosowane są nawet w porachunkach wewnętrzno -organi-
zacyjnych niektórych ugrupowań.
Oskarzenie i potępienie kierujemy ku jednostkom, które w zamęcie woj-
ny zgubiły ster myśli i sumienia patrjotycznego, które utraciły zdolność
odczuwania i rozumienia polskiej rzeczywistości.
Społeczeństwo polskie, choć znękane i przytłoczone przejściami okupacji,
choć nawykłe do codziennego widoku rzezi, krwi i śmierci, nie pozostanie
obojętne wobec zbrodni bratobójstwa , nigdy jej nie przebaczy i nie zapomni.

/Ignis/ /Z/.

- - - - - - - - -

ARMJA KRAJOWA W WALCE.
= = = = = = = = = = = = =

Komunikat Nr. 13 Dowództwa A.K. z dn. 21 VI 1944.
W Małopolsce: Dn. 21 V nasz oddział napadnięty w rejonie Lubaczowa przez
silny oddział ukraiński , współpracujący z niemcami stoczył zwycięską walkę
z nieprzyjacielem, wypierając go z zajmowanych przez niego lasów i zadając
mu w pościgu dotkliwe straty . Npl. pozostawił na polu walki około 30 zabi-
tych.
W Lubelskim. Dn. 26 V w czasie akcji odbijania aresztowanych w m.
Dragony , oddział nasz stoczył krótką walkę, w której poległo 33 niemców.
W nocy na 28 V w rej. Trawniki został wysadzony pociąg wojskowy ze sprzętem
oraz w rejonie Tomaszowa kilka wagonów amunicji artyl.
W Białostockim. Dn. 5 IV w czasie obławy przeprowadzonej w lasach
Wigierskich przez oddziały SS i żandarmerji, osaczone tam nasze oddziały
po krótkiej zażartej walce przebiły się przez otaczający je pierścień.
Npl. stracił 18 poległych i 44 rannych.
W ciągu maja oddziały nasze przeprowadziły 34 akcje bojowe na poste-
runki niemieckie , oraz obiekty wojskowe i kolejowe, w których npl stracił
ogółem ok. 30 zabitych i ponad 70 rannych: przyczym uszkodzono 14 paro-
wozów i większą ilość wagonów , oraz zdobyto broń, amunicję i ekwipunek.
W Radomskim. Własny oddział w sile ok. 100 ludzi po udanej akcji na
st. kol. Pionki został w dn. 9 IV otoczony we wsi Molend przez znacznie
przeważające siły SS, żandarmerji i Wehrmachtu oraz policji granatowej.
Po czterogodzinnej , ciężkiej walce z udziałem lotnictwa, podczas której
nasz oddział kilkakrotnie przeciwuderzał, npl. o zmroku wycofał się z
walki tracąc 24 zabitych i ok. 30 rannych.
Na Śląsku. Oddziały nasze przeprowadziły szereg drobniejszych akcji w
ktrych zdobyto broń i amunicję , zadając nplowi straty w zabitych i rannych.
Komunikat Dowództwa AK Nr. 14 z dn. 28 VI 44.
W Lubelskim. działania na linje komunikacyjne doprowadziły do wysadzenia
8 pociągów z materiałem lub ludźmi, powodując dłuższe przerwy w ruchu..
Straty nieprzyjaciela w ludziach i sprzęcie znaczne.
Dn. 2 VI silne oddziały własne przeprowadziły akcję zapobiegawczą
przeciwko napadom ukraińskim w obwodzie Tomaszów.
Od dnia 18 VI większe nasze oddziały toczą walkę z dużymi siłami npla
w lasach ordynacji zamojskiej. Niemcy przeprowadzając akcję represyjną w
wielkim stylu, obejmującą powiaty Janów, Tomaszów Lub. Zamość, Biłgoraj i
Hrubieszów.
Spalono szereg wsi, tępiąc bezwzględnie ludność.
W powiecie Piotrków w maju oddziały własne stoczyły drobne walki z niem-

c.mi.

W Radomskim. własny oddział 72 p.p. śmiałym uderzeniem opanował m. Końskie. Rozbito obronę npla, zdobyto więzienie, skąd uwolniono 60 osób.

- - - - - - -

Naszej Chwili.

- - - - - - -

Prowokacja ulotkowa. W redakcji "Oberschlesische Ztg." w Katowicach przygotowywany jest duży nakład ulotek w języku polskim. Na ulotkach tych wydrukowano - skomponowane przez gestapo - orędzie, z podpisem Roosevelta, wzywające Polaków do natychmiastowego zbrojnego wystąpienia przeciw niemcom. Ulotki te zamierzają niemcy zrzucić z samolotów w czasie jednego z alarmów lotniczych.

Być może, że niemcy zmienią plany i ulotek tych nie rozrzucą, być może, że wymyślą, jakiś inne, podobne. W każdym razie przypominamy, że tylko polskie władze mogą wydać hasło do otwartego wystąpienia, a wydadzą go w taki sposób, by nikt nie miał wątpliwości, że to jest rozkaz właściwych naszych czynników. Wszystkie inne wezwania należy traktować jako próby wciągnięcia nas w pułapkę.

Nie pomagać wrogowi. W związku z nadejściem wiosny i lata i zbliżającym się sezonem zbierania ziół leczniczych Kierownictwo Walki Podziemnej przypomina, że zbieranie ziół i dostarczanie niemcom jest niedopuszczalne i będzie karane, jako objaw wyłamania się z pod rozkazów KWP, oraz jako czyn na szkodę kraju popełniony, gdyż połączony jest z dewastowaniem roślinności o znaczeniu gospodarczym.

- - -

Zachować spokój, wytrwać, być gotowym do walki.

Wieści z frontów stwarzają atmosferę radości. I słusznie, bo jest bity na wszystkich frontach największy nasz wróg. Szybko rozgrywające się wypadki na froncie wschodnim szczególnie działają na nerwowców. Jedni cieszą się, że może nastąpi na naszych ziemiach zmiana okupanta, innych ogarnia trwoga przed tą zmianą. Mniej jest natomiast takich, którzy patrzą na te wypadki krytycznie. My nie możemy rozważać, który okupant będzie lepszy, nasza myśl, nasze uczucia, nasze czyny muszą być skierowane ku jednemu celowi: wyzwolić się z pod okupacji i rozpocząć odbudowę własnego państwa wedle zasad ustalonych przez nieograniczoną wolę Narodu Polskiego. BNie możemy poddawać się zbytniemu optymizmowi, ani depresji, lub strachowi. Musimy być zrównoważeni, mocni, twardzi, nieustępliwi i iść jedną drogą: do odzyskania Niepodległego, nieuszczuplonego lecz poszerzonego w granicach Państwa Polskiego, które musi mieć niepośledenie znaczenie wśród narodów europejskich. Ten cel musi nam w każdej chwili przyświecać, ku temu celowi idzie Rząd Polski, o ten cel walczą na emigracji nasi pancerni żołnierze, nasi piechurzy, lotnicy i marynarze, o ten cel walczą specjalne oddziały Armji Krajowej, a inne muszą być gotowe każdej chwili do czynu zbrojnego, gdy padnie rozkaz. Z tym celem musi być związany cały Naród Polski i karnie i zwiarą i siłą iść ku niemu za rozkazami Rządu i wedle rozkazów Naczelnego Wodza.

Nie poddawać się terrorowi wroga.

Niemiecka machina wojenna trzeszczy i grozi zawaleniem. Na okupanta padł strach. Wie on, jaką grozę stanowi dla niego Podziemna Polska Walcząca. Dlatego też gestapo rozpoczęło szalone represje w Krakowie i innych ważniejszych ośrodkach. Wróg chce sterroryzować Polaków, chce sparaliżować grozę wystąpienia zbrojnego Polski Podziemnej. Terror może się jeszcze powiększyć, ale nie może nas zastraszyć. Wszyscy żołnierze Polski Walczącej muszą stać na swych posterunkach, praca podziemna musi iść bez przerwy. ~~Trzeba tylko~~ zachować rozsądną ostrożność, by szeregi Polski Walczącej ~~nie~~ uległy rozbiciu lub osłabieniu.

- - - - - -

- -

Nie pij wódki - bo alkohol Polski wróg,
Najmężniejszych, najsilniejszych, najdzielniejszych - zwala z nóg.

- -

Sytuacja naftowa Niemiec.

Jeszcze 6 tygodni temu lotnictwo sojusznicze w pierwszym rzędzie atakowało ośrodki fabrykacji broni pancernej, dział i samolotów. Skutki tych nalotów ujawniają się już dzisiaj. Pozatym jednak, a jeszcze przed inwazją lotn. sojuszn. rozpoczęło naloty na ośrodki naftowe. Następstwa nie są jeszcze widoczne na wszystkich frontach, ale niewątpliwie będą się musiały zczasem ujawnić. Z końcem 1941. r. oceniano roczną produkcję nafty Rzeszy i terenów okupowanych na 16-17 milj. t. Pod pojeciem nafty należy oczywiście rozumieć wszelkiego rodzaju jej przetwory , poczynając od ciężkich smarów , a kończąc na lekkiej benzynie lotniczej. Z tej produkcji przypadało na Ploesti i resztę Rumunji 6 milj. ton, na Węgry 1 milj. t. na Rzeszę 1 milj. t. , w tym w pierwszym rzędzie na okręg Wiednia. Ponadto w Niemczech danych produkowano ok. 6 milj. t. benzyny syntetycznej. Zużycie całej Europy pod władzą Niemiec dochodziło do 16 milj. ton rocznie. Z końcem 1943 r. osiągnięto punkt, gdy zużycie równało się z bieżącą produkcję, jeśli go już nie przekroczyło. W ciągu ostatnich tygoni nastąpiła radykalna zmiana wskutek nalotów sojuszn. Najsilniej ugodzono w Ploesti. Największa tamtejsza rafinerja "Romana Americana" została prawie całkowicie zniszczona. Produkcja naftowa Ploesti musi być przerabiana w szeregu dalej położonych rafinerji, jak np. w Budapeszcie i Bratisławie. Urządzenia w obu tych miejscowościach zostały jednak silnie uszkodzone w ciągu ostatnich 2 tygodni. W następstwie nafta musi być przesyłana do oczyszczenia do jeszcze dalszych ośrodków , albo przeciążonymi linjami kolejowymi, albo też Dunajem, na którym żegluga jest również problematyczna ze względu na działalność sojuszn. nalotów. Jeśli chodzi o benzynę syntetyczną. to jej produkcja w Niemczech spadła wskutek nalotów o połowę, t. zn. z 6 milj. - na 3 milj. ton.

Największe szkody poniosła rafinerja w Gelsenkirchen o wydajności 400 tys. ton . Z przetworów naftowych Niemcy potrzebują najwięcej materiałów pędnych. Zapotrzebowanie w samej tylko Europie wsch. wynosi 3 milj. t. Należy pamiętać, że nawet w czasach normalnych conajmniej 2 milj. t. było stale w transporcie lub też na stacjach przeładunkowych. Teraz, gdy coraz mniej rafinerji stoi do dyspozycji, Niemcy zmuszeni są wysyłać ropę do czyszczenia do najróżniejszych miehscowości w Europie. W związku z tym mają do pokonania z jednej strony coraz większe odległości, z drugiej zaś ruch podziemny zyskuje nowe możliwości sabotażu. /Londyn, 29 VI 44 audycja dla prasy podziemnej./

- - - -

Czy wiecie , że.....

.. od dnia 7 grudnia 1941 r. t.j. od chwili przystąpienia Ameryki do wojny , USA wyprodukowały:

160 000 samolotów,	1,300 000 wojskowych samochodów ciężar.
225 000 dział,	31, 000.000 ton. statków handlowych,
130 000 czołgów,	4,000,000 ton okrętów wojennych.

Imperium brytyjskie i USA zbudowały łącznie od początku wojny 300 tys. samolotów. W Ameryce buduje się obecnie około 8 000 samolotów miesięcznie, czyli 3 razy więcej, niż wynosi łączna produkcja Niemiec i Japonji. /"Kraj" z 28 VI 44/

- - - - - -

POLACY NA WSCHOD OD POLSKI.

Przy rozważania terytorjalnych, nabierających coraz większej aktualności, zapominamy zazwyczaj o tych Polakach, którzy przed 1939 r. mieszkali na wschód od naszego państwa. Poprostu warunki od nas niezależne ułatwiały nam zapominanie o nich. Nic bardziej szkodliwego. Troska o los członków swego narodu, mieszkających na obcych ziemiach, choćby w niewielkiej ilości, choćby wniewielkiej ilości i rozproszeniu, jest kardynalnym obowiązkiem państwa.

Żywioł polski nie kończył się na granicy ustalonej traktatem ryskim. Stanowiła ona bowiem pewien kompromis rodzaj linji równowagi: tyle Polaków zagranicą, co Litwinów, Białorusinów, Ukraińców u nas. 20-letnia polityka naszych sąsiadów zrobiła swoje, wszyscy oni bowiem dążyli do asymilacji lub do zniszczenia żywiołu polskiego, stojącego na ogólnie wyższym poziomie cywilizacji od otoczenia. Wreszcie przyszła wojna Jej. ciosy szczególnie uderzyły w ludność polską.

Oszacowanie wykonane przed wojną ustaliło liczbę Polaków w ZSRR na 900 tys. - w Litwie - 200 tys, Łotwie - 70 tys, Rumunji - 50 tys. Niektóre z tych liczb były już w pełni ugruntowane, lecz np. ilość Polaków autochtonów w Rosji uległa dużym zmianom wskutek represyj i procesu wynarodowienia. Dlatego najtrudniejsze jest ustalenie tej liczby. Poza danymi ze spisu w r. 1926 brak jakichkolwiek porównań - spis z 1897 dawno przestał być aktualny.

Spis w 1926 dokonany wykazał w ZSRR - 117 827 Polaków , w ukraińskiej SRR - 476,436, w białoruskiej SRR - 97,498 w pozostałych republikach związkowych około 10 tysięcy, razem więc w Sowietach mieszkać miało ponad 700-000 Polaków , których narodowość uznawały władze. Przy uwzględnianiu w spisie obok narodowości języka- ujawniło się, że połowa Polaków nie mówi językiem ojczystym. Dalej uderza mały odsetek Polaków na Białorusi /2%/ ludności/. Wielkie prześladowania ok. 1930 r. przyniosły dalsze straty, jednak ogół zdołał się utaić i przetrwać. Najlepszy dowód, gdy niemcy wkroczyli na Białoruś w 1941 r. element polski odżył szybko co zaniepokoiło nowe władze okupacyjne. Niemcy więc jeszcze w 1941 r. wymordowali księży Polaków , a działacze białuruscy będący na usługach okupanta po dziś dzień strzegą się tych, co uważają się za Polaków. Wrdle polskich obliczeń , b. niedoskonałych, liczba Polaków w Rosji po ustabilizowaniu się stosunków wewn. wynosiła ok, 1,500 000 głów.

Na Ukrainie sow. poczucie narodowe Polaków po tamtej wojnie było bardzo wysokie. Odróżniali się wyraźnie od otoczenia sposobem bycia /zwani byli przez Ukraińców "szlachtą" /. W okolicach Żytomierza istniał autonomiczny ośrodek polski im. Marchlewskiego, na Białej Rusi powstał krótko rejon t zw. Dzierżyńskiego. W Moskwie i Kijowie wychodziły gazety w języku polskim, w Kijowie był polski teatr. Sieć szkolnictwa obejmowała szkoły powszechne, kilka szkół średn. typu wyższego z polskim językiem wykładowym.

Od 1929 r. warunki te uległy nagłej zmianie. Bolszewicy przeszli do metod eksterminacji. Pozamykano kościoły, 88 księży osadzono w obozach zarzucając im szpiegostwo i sabotaż. Od 1932 r. nastąpiła likwidacja szkolnictwa. Kolektywizacja gospodarstw zbiegła się z antypolskimi zarządzeniami. Polaków objęły masowe przesiedlenia do prow. zawołżańskich Tylko polscy komuniści, czasowo mieli jeszcze pewne przywileje- ale wnet i tych zdziesiątkowały "czystki" . Ostatnia fala represji w 1937 r. dotknęła również skupiska polskie. Żywioł polski został tak znacznie uszczuplon,x że w 1941 r. wedle spisu niemieckiego było na Ukrainie sow. zaledwie 300 tys Polaków.

Drugie skupisko Polaków autochtonów - to Litwa. Polacy liczebnością szli tu zaraz po Litwinach. Ich wysoki odsetek /10%/ spędzał sen z powiek nacjonalistów lit. Urzędowy spis w r 1926 dał 31,5% Polaków w Kownie, gdy samych Litwinów było w stolicy zaledwie 29%. Politycy lit. systematycznie dążyli do eksterminacji żywiołu polskiego. Wedle spisu 1923 r. mieszkało na Litwie 65,699 Polaków. Polacy zajmowali zwarty obszar etnigraficzny t zw. klin polski od granicy polskiej, [illegible] wzdłuż wileńszczyzny zwężający się stopniowo w głębi terytorjum lit. Na tym terenie mieszka okrągło 160 tys Polaków, pozostali są rozsiani w małych grupach po wsiach i miastach. Ten szacunek opiera się na spisie z 1923 r. i na wyborach 1926 r. a wiec nie uwzględnia przyrostu naturalnego . Można przyjąć liczbę Polaków dla Litwy na 200 000. Niechże te cyfry zapamiętają ci, którzy tak pochopnie teraz chcieliby oddać Wileńczyznę wrogowi, zasuggerowani potęgą Rosji Sowieckiej.

Na Łotwie kierownicy polityczni od początku odnosili się nieprzychylnie do miejscowych Polaków. Liczne były fałszerstwa spisów ludności, które strona polska kwestjonowała, a więc w latach 1920, 1930, 1935 - kolejno 42,028, 59 ,374 i 48,949 Polaków . Na podstawie tych zniekształceń i fałszerstw oszacował W. Sworakowski ilość Polaków w 1934 r. na 67 000.Po upływie trzech lat rząd łot. znalazł na tym terenie ... 27,200 Polaków. A przecież żywioł polski nie mógł się kurczyć, mając większy przyrost naturalny niż Łotysze.

Wreszcie najmniejsze skupienie polskie w Rumunji.. W okresie rządów austrjackich i połączenia Galicji i Bukowiny gros Polaków osiedliło się w tej ostatniej. Wedle spisu z 1910 r. Polacy stanowili 43% całej ludności. W r. 1930 element polski w półn. Bukowinie wynosił 27 tys ludzi. Mniejsze skupienia znajdują się w Bessarabji i zagł. naftowym - ogółem liczba Polaków w Rumunji winna być szacowana przed 1939 r. na ok. 50 tys osób.

Nasz szacunek Polaków na wschód od Polski mieszkających jest siłą rzeczy niekompletny, szczególnie trudny do ustalenia z powodu strat wojen. i przesiedleń. Przyjmując, że ludność polska w Litwie, Łotwie i Rumunji nie poniosła większych strat, natomiast w ZSRR zmniejszyła się do 400 000, możemy otrzymać jako najbliższą rzeczywistości cyfrę 720 000 Polaków na wschodzie.

Jaki stąd wniosek ? Chwila obecna nie pozwala nam jeszcze na wysuwanie konkretnych planów w tej dziedzinie. To jedno jest pewne, że w we wszelkim planowaniu na przyszłość musimy wziąć pod uwagę nietylko ludność polską ziem wschodnich, ale i setki tysięcy Polaków deportowanych w głąb Rosji, oraz Polaków mieszkających na Litwie, Łotwie i w Rumunji.

------- "Sprawy Polskie" Agencja nr 9/1

NA ZIEMIACH RZECZPOSPOLITEJ.

Nasza akcja zbrojnego oporu.

Dokonywane sabotaże na linjach kolejowych są tak częste, że przytaczamy tu tylko najważniejsze wypadki z ostatniech dwu miesięcy. Dn. 6 czerwca na linji Nowy Zagórz-Chyrów o północy został ruch kolejowy przerwany wskutek potyczki między partyzantami a patrolem wojskowym. - 3 VI na stacji Sędziszów /Kieleckie/ oddział partyzantów napadł na dwa wagony z więźniami, zwalniając wszystkich, rozbrajając 6-ciu niemców, .

4 VI na st. Rozwadów zniszczyli partyzanci urządzenia blokowe i telefoniczne. 7 VI na linji Zagórz-Jasło k. Rymanowa pociąg wjechał na minę, 2 wagony zniszczono. Podobnie na tymsamym odcinku partyzanci opanowali post. nr. 98, przez godzinę kierowali ruchem na linji, a potem zniszczyli urządzenia.

9 VI miała miejsce większa ekspropracja na linji Kielce-Skarżysko, dokonana na pociągu uaopatrzeniowym w którym 15 wagonów zostało opróżnionych z wódki, mundurów i żwyności.

1. VI na linji Przemyśl- Chyrów i na odcinku Krościenko- Starzawa, dwa pociągi wjechały na miny.

5 VI na linji Lublin-Rozwadów mina zniszczyła parowóz i 6 wagonów, a na linji Skarzysko-Sandomierz wykoleiły się parowóz i 11 wagonów, przerwa w ruchu trwała 13 godzin. Dzień ten był specjalnie owocny w akcje sabotażowe, gdyż na stacji Rozwadów mina zniszczyła wieże wodną, i pompy, na linji Lublin Rozwadów uszkodzono pałowóz i 4 wagony powodując przerwę w ruchu na kilkanaście godzin.

Większa katastrofa kolej. nastąpiła z 12-13 VI na linji Sandomierz-Rozwadów, gdzie trasport wosjk. przejechał sygnał i najechał na pociąg towarowy /8 wagonów rozbitych, zabici niemcy, ruch pociągów musiał być kierowany na linję Tunel-Kraków lub na Dębicę/

Nie są to wszystkie akty sabotażu i dywersji . W ciągu ub. 2 tygodni czerwca na terenie dyrekcji krakowskiej było 5 napadów partyzantów, na pociągi, 19 wykolejeń spowodowanych podłożeniem min, i inne sabotaże, oraz dda zdarzenia.

W miarę rozwoju wypadków na frontach, akcja zbrojna polska obejmuje coraz to nowe odcinki życia - i powoduje coraz to większe obawy wśród niemców. Niemcy są pewni, że terrorem mogą stłumić ruch, który w ich wyobraźni każdej chwili może się przerodzić w powstanie. Dlatego rozpoczęli olbrzymie aresztowania w Krakowie i powiecie krak., masowe porywanie ludzi do robót nad Sanem, równocześnie wzywają nawet osoby po 50-siątce do Urzędów pracy, by je przymusić do zatrudnienia i postawić pod kontrolą /Kraków/. Dlatego starają się nas zdezorganizować akcją mieszkaniową, oględzinami i rekwizycją mieszkań /w Krakowie/,. W Warszawie ma pono powstać biuro ewakuacyjne, które ma się zająć wysiedleniem jaknajwiększej ilości Polaków zdolnych do pracy do Rzeszy, aby rozbić naszą jedność i organizowanie oporu. /podobna akcja już się odbywa w Poznanskim/. Im bliżej zguby Niemiec tym większy jest ich strach. Obok budowy bunkrów w wielu miejscach, ograniczeń i kontroli ruchu statków na Wiśle, ciągłej kontroli pojazdów i rowerów wydano wielce mówiące zarządzenie, zabraniające wydalać się samochodom na 50 km. od miejsca ich stałego postoju. Chodzi o to, aby można każdej chwili ściągnąć wszystkie wozy dla celów ewakuacji i ucieczki.

Przymus pracy przy fortyfikacjach nad Sanem jest jednym ze środków wyeliminowania ze społeczeństwa pol. roczników młodzieży zdolnych do noszenia broni i przez to zabezpieczenia się przed "polskim powstaniem". Oto starosta pow. w Niepołomicach nadesłał 3 VI pismo do zarz. miejsk. nakazujące aresztowanie wszystkich, którzy nie stawią się do pracy dla wojska. W samych Niepołomicach odbyła się z 5-6 VI łapanka w nocy na roboty. Sanok nie został objęty przymusem pracy dla wojska, lecz zato wszyscy mężczyźni od 18-55 lat muszą odrabiać 3-dniową pracę przy budowie rowów przeciwczołgowych ciągnących się na kilkanaście km. na płdn. od miasta, wzdłuż Sanu. W pow. nowosądeckim w wielu wsiach ludność nie chciała iść na te roboty, więc zarządzono bezwzględne łapanki w Tymbarku, Łososinie Górn., i Dolnej, Klęczanach, Tęgoborzu i in.

- - - - -

Wymiar sprawiedliwości dokonywany przez oddziały specjalne nietylko nasze, lecz i bojówki różnych ugrupowań politycznych - oczyszcza w coraz szybszym tempie społeczeństwo polskie z różnych kanalji, reflektuje zaprzańców, ściga i karze kobiety zadające się z niemcami. W wielu wypadkach aplikuje się kary przy pomocy kija, gumy i bykowca. Zasługuje na wzmiankę fakt ukarania również w Górce Jabłońskiej pewnego niepodległościowca, niepoprawnego gadułę, który narażał innych na niebezpieczeństwo aresztowania - zaaplikowano mu mianowicie 20 batów za brak dyscypliny.

Ręka sprawiedliwości dosięgła 15 VI konfidenta G-po Misia /we wsi Łazy k. Suszułowa/ który w zeszłym roku spowodował pacyfikację Łaz, przyczym zabił 2 ludzi, a 20 wywieziono do Krakowa i skatowano.

W pow. krakowskim 31 V w Łapanowie zastrzlono Marię Galica która znana była ze stosunków z niemcami i miała wkrótce wyjść zamąż na niemca. 2 siostry Krzyszkówne 8 VI zostały ogolone. W nocy 21-22 VI nastąpił napad na plebanję w Paczołtowicach k. Krzeszowic, gdzie sprawcy zmusili proboszcza do spożycia z nimi posiłku przygotowanego jakoby na przyjazd biskupa, poczym ostrzygli 2 dziewczyny na miejscu, a 5 w Czernej znane ze znajomości z niemcami. Zapowiedziano przytym, że ze 200 dziewcząt jest jeszcze na "czarnej liście", po które przyjdą później. W okolicach Kłaja już wszystkie tego rodzaju kobiety są ostrzyżone i niema kogo więcej karać...

W pow. tarnowskim zginęli: sołtys ze wsi Siedlce odnoszący się zbyt lojalnie do Niemców - 8 VI sołtys we wsi Zelazówka, i Bogacz wójt z Pawężowa.

W pow. miechowskim trwa znów walka z rozwielmożnionym tam bandytyzmem. Rozbito 2 wielkie bandy grasujące głównie w pińczowskim, zastrzelono Klaczę herszta org. bandyckiej, i zlikwidowano bandę "Augusta". Trwa zacięta walka z pijaństwem tajnym gorzelnictwem i "bimbrowniami". W miejscowościach Dobranowice, gm. Pałecznicy, Błaszowie i Nadzowie, Opatkowicach Górnej Wsi, Michałowcu. Wszędzie niszczeniom bimbrowni towarzyszył świst batów wymierzanych "producentom" - na szczególniejsze wyróżnienie zasłużyli w Michałowicach Krokosz i Kiełtyka, za zaprawianie bimbru karbidem - to też zamiast 25- otrzymali po 50 batów. Chłostę stosuje się i w innych wypadkach: za łapownictwo, lub np. jednemu inżynierowi w Igołomji dano porządną porcję rózg za odkładanie komasacji gruntów na czas powojenny.

W pow. brzozowskim wyznaczono 600 osób na w kwietniu na wyjazd na roboty - nie zgłosił się nikt. Nie stawili się również chłopcy ze Służby Budowl. dopiero pod groźbą rozstrzelania przybyło 10-ciu. Opór ludności zarówno wobec poboru do Rzeszy, jak i na roboty przyfrontowe sprawił, że władze rozpoczęły łapanki nocne.

Pow. rzeszowski jest daleko zaawansowany w akcji niszczenia bimbrowni. Do końca kwietnia 34 aparaty uległy likwidacji - właścicieli obito. Z końcem maja zginęli dwaj funkcjonarjusze Gepo Pottebaum i Flaschke, krwawe zbiry, znęcający się na więźniach polit. W odwet rozstrzelano 60 więźniów. Pozatym konfidenci są likwidowani w sposób tajemniczy przez ludzi w mundurach żandarmerji, którzy ich aresztują po nocy i wywożą a odtąd wszelki ślad po nich ginie/ VD Basara/.

W pow. tarnobrzeskim zabito krwawego kata niem. żandarma Wohlnamma i agenta Deca vel Wawajusia, których zlikwidował po ciężkiej walce jeden pols. bojowiec.

- - -

POLSKA CIERPIĄCA.

Z obozów i więzień dochodzą coraz to nowe wiadomości o zachodzących zmianach które rzadko idą ku poprawie losu uwięzionych.

[illegible] jest jednym ze środków [illegible]

[illegible]

W pow. nowosądeckim w czasie [illegible] zarządzono [illegible] i Dobrej [illegible] Tegoborzu [illegible]

[illegible]

[illegible] zabito 2 ludzi, a 20 wywieziono do [illegible]

W pow. krakowskim 31 V [illegible]

[illegible]

W pow. miechowskim [illegible] Nackowice [illegible]

[illegible]

W pow. brzozowskim wyznaczono 300 [illegible]

[illegible] Bukowie [illegible]

W pow. rzeszowskim jest daleko [illegible]

[illegible]

W pow. tarnobrzeskim zabito [illegible] Wachnowa [illegible] bójewice.

POLSKA WALCZĄCA.

Z obozów i więzień dochodzą coraz to nowe wiadomości o warunkach [illegible] które [illegible]

- W Oświęcimiu zamierzają niemcy podobno likwidować obóz ze wszystkich Polaków i Ukraińców. Los pozostałych, najczęściej żydów jest jasny- pójdą na gaz. Narazie odjeżdża pierwszy transport Polaków do Buchenwaldu.

Do najczarniejszych dni Oświęcimia zaliczyć należy okres od poł. maja b.r. kiedy to zaczęły iść transporty żydów węgierskich na likwidację. Naiwni i otumanieni jadą w nadziei uzyskania wymiany za niem. jeńców woj. z Angją, lub na gospodarstwa po Polakach na Śląsku, lub na "internowanie do końca wojny na jakiejś wyspie /tak zapowiadają afisze na Węgrzech./ Rzeczywistość jest okropna. Niedarmo pracuję w O. SS-mami po 48 godzin "dyżurowych" - niedarmo 2000 mocnych młodych robotników żyd. pada z utrudzenia od noszenia waliz zrabowanych lub xxxxxx przewożenia trupów z komór. Z gazowaniem nadążyć nie można. Skrócono czas pobytu 1000 osobowych grup w komorach gazowych i zmniejszono xxxx porcje gazu.. Nieszczęśliwe ofiary, niejednokrotnie oszołomione tylko zostają rzucane na stos, skąd bosakami spycha się półprzytomnych, usiłujących uciekać spowrotem w ogień. Małych dzieci nie gazuje się, lecz ogłusza uderzeniem w głowę, lub przez roztrzaskanie o mur. Krematorja nie nadążają z robotą. Palą się więc stosy dając obraz dantejskiego piekła . Przy tej akji wzrastają zrabowane bogactwa tonąc w kieszeniach głównych oprawców lagerkomendanta Hessa i pomocnika jego Grabnera /stąd nazwa akcja Hessa/. W samym miesiącu maju "wpłynęło" ok 40 kg. złota i białego metalu z zębów zagazowanych trupóą. Specjalne "kommando" dokonuje tych potwornych czynności, sortuje ubrania itp. Przy magazynach piętrzą się stosy waliz po drugie piętro wysokie....

W obliczu tych potworności i możliwości likwidowania więźniów politycznych różnych nacji w dalszych obozach koncentrac. wołamy na alarm. Niech głos nasz dotrze do radia londyńskiego, do całego świata , tam, gdzie działa propaganda biorąca jeszcze w obronę naród niemiecki przed powojennym odwetem.

W Płaszowie warunki obozowe ciężkie. Na miejscu znajduje się punkt straceń, a wmiesiącu maju rozstrzelano i spalono ponad 1280 ofiar. Żydów jest w tej chwili w Płaszowie ponad 15 000. 12 V przywieziono i rozstrzelano 50 mężczyzn, 1.V - 100 - 27 V 300 trupów spalono w obozie , 28 V rozstrzelano 75łciu . Ogółem zginęło w tym czasie 600 "politycznych".

W Pustkowiu znajduje się obok Polaków, żydów, cyganów - 1600 niemek... z Berlina

- - - -

Różne wiadomości z Małopolski i Kraju.

Kraków. W nocy z niedzieli na poniedz. 2-3 VII rozpoczęto olbrzymie aresztowania, na miarę jak w kwietniu 1942 r. uderzając we wszystkie zawody, a przedewszystkim w inteligencję i oficerów rezerwy. Całą noc auta gestapa jeździły po ulicach wyciągając ludzi z domów - nie było prawie ulicy na której kogoś nie aresztowano. Nocne przepustki nie były respektowane, kto wyszedł po 9-tej dostawał się do Płaszowa do obozu. Liczba ofiar ma dosięgać 2000. Część pomieszczono w Płaszowie, innych na Montelupich, jedynie ok. 100 osób /przeważnie służba tramwajowa, kolejowa itp/ dotychczas zwolniono. Wiele ofiar wywieziono już do robót nad Sanem. Należy przypuszczać, że akcja ta będzie w mniejszych rozmiarach powtórzona do końca tygodnia, gdyż co noc zdarzają się aresztowania według list. Jest to akcja wybitnie terrorystyczna która miała uderzyć w Polskę Podziemną , zdezorganizować wszelki duch oporu. Mimo ciągłych obław i szalejącego terroru - nastrój Krakowian dobry.

Gen. pol. Kruger 30 maja wrócił z Finlandji do Krakowa, lecz wyjeżdża niebawem wraz z Kramerem do Czech. Wraca natomiast dawny Stadthauptmann Pavlu, znany z pierwszych ograniczeń żywnościowych ludności polskiej i twórca żyd. ghetta.

W ramach obrony OPL zbudowano dotąd 47 krytych betonowych rowów dla niemców i 35 zbiorników wodnych .. z których w upalne dni najchętniej korzystają mali chłopcy, kąpiąc się zapamiętale. Przygotowania OPL postępują dalej.

14 VI miał miejsce alarm dzienny przy przelocie aparatów "npla" ku Wiedniowi. - Brak orejntacji i chaos postępowania władz niem. przejawia się np. w próbie pozyskania sportówoów polskich /audiencja u Burgsdorffa/ którym obiecano pełne poparcie, aby tylko starali się wpłynąć na młodzieżktóra winna się zająć sportem a nie walką z niemcami. - Propag. niem. też się popisała, rozrzucając ulotki w nocy 14-15 VI pt"Władcy Kremla" . Nie doszły one jednak do rąk publiczności, gdyż pozbierało je Kripo, sądząc, że to akcja komuny.

W Wieliczce przenosi się obecnie zakłady PZL z Mielca i umieszcza wraz

[illegible] ... pozostałych, największej ... żydów ... [illegible]
[illegible] ... pierwszy transport [illegible] ... do [illegible]
[illegible] ... najznaczniejszych [illegible] ... Świętokrzyskie [illegible]
[illegible] ... transporty żydów ... [illegible]
... [illegible] i oczekujących ... [illegible] ... że wszystkich
... Anglię, lub ... [illegible] ... jest jednym z ...
[illegible] ... do Buchenwaldu.
Rzeszy ... [illegible] ... należy okres od poł. maja
b. r. ... [illegible] ... transporty ... [illegible] ... likwidację
[illegible] ... wymienny za ... jeńców
wojennych angielskich ... gospodarstwa ... Śląsku, lub na internowanie ... [illegible] ... w Węgrzech/ ... [illegible] ... O. SS-manami po 48 godzin
... "gazowych" ... niedawno 2000 ... [illegible] ... robotników ... żydów z utrudnienia od nowa ... [illegible] ... trupów z komór.
Z gazowaniem nadążyć nie można. ... 1000 osobowych grup
... pomocach gazowych i ... [illegible] ... ciężkie ofiary,
... [illegible] ... zostaje rzucane na stos, skąd ... bosakami
... się po ... [illegible] ... w ogień. Żywych
dzieci nie ... [illegible] ... w głowę, lub przez rozrzas-
kanie o mur. Krematoria ... [illegible] ... wiele stosy dzieje
obecnie ... [illegible] ... Przy tej ... [illegible] ... bogactwa
tonące w kieszeniach głównych oprawców ... lagrkomendanta Hessa i pomocnika
jego ... /stąd nazwa "akcja Hess"/. W samym Oświęcimiu mają "... "
ok. 40 kg. złota i białego metalu z zębów zagazowanych trupów. Specjalne
"Kommando" dokonuje tych potwornych czynności, ... itp. ... me-
... piętrze się stosy walizek po drugie piętro wysokie...
W obliczu tych potworności i możliwości likwidowania więźniów politycz-
nych różnych nacji w dalszych obozach koncentrac., wołamy na alarm. Niech
głos nasz dotrze do ... ludzkiego, do całego świata, tam, gdzie dzie-
ją ... [illegible] ... przez wymordowanie przez ... niemiecki ... rząd powołany od-
... [illegible]
[illegible] ... warunki obozowe ... [illegible] ... się punkt stra-
... w ... [illegible] ... rozstrzelano ... ponad 1200 ... żydów jest
w tej chwili ... [illegible] ... 18.000/ ... 12 V przywieziono i rozstrzelano 50
... [illegible] ... 27 V ... spalono w obozie . 28 V rozstrzelano
... Ogółem zginęło w tym ... "politycznych".
W ... [illegible] ... znajduje się obok Polaków, żydów, cyganów - 1600 niemek ...
z Berlina.

Różne wiadomości z Małopolski i Krakowa.

Kraków. W nocy z niedzieli na poniedz. ... rozpoczęto olbrzymią a-
resztowanie, ... jak w kwietniu 1942, uderzając we wszystkie zawody,
a przede wszystkim w inteligencję i oficerów rezerwy. ... dostępu
jeździły po ulicach wyciągając ludzi z domów - nie było prawie ulicy, w któ-
rej kogoś nie aresztowano. ... [illegible] ... aresztowano, kto wyszedł
po ... [illegible] ... do ... [illegible] ... na dalsze 2000.
... pomieszczono w ... [illegible] ... Montelupich, jedynie ok. 160 osób
/przeważnie służba tramwajowa, ... [illegible]/ dotychczas zwolniono. Wiele o-
fiar wywieziono już do robót ... [illegible] ... przypuszczać, że zdaje ta być
dalej w mniejszych rozmiarach powtórzona do końca tygodnia, gdyż co noc zda-
rzają się aresztowania według list. Jest to ... wyłącznie terrorystyczna,
która miała uderzyć w polskie społeczeństwo, ... wszelki duch oporu.
Mimo ciężkich obaw i szalejącego terroru ... Krakowian dobry.
Gen. pol. Krüger 30 maja wrócił z ... do Krakowa, ... wyjeżdża
... wraz z ... do Czech. ... [illegible] ...
... z pierwszych ... z ... ludności polskiej i ... był
żyd. ghetto.
W ramach obrony OPL zbudowano dotąd 47 krytych b. ... rowów dla niem-
ców i ... w ogólne dni ... korzysta-
ją mali chłopcy, kapiąc się ... OPL postępują dalej.
14 VI ... przelotu ... [illegible] ...
nicowi. - ... wypuszczono ... przeglądania ... w
w grobie ... [illegible] ... polskich ... [illegible] ... którym opie-
... pełne ... [illegible] ... wyjazdów ...
... [illegible] ... niemcami. - ... [illegible] ...
... ulotki w nocy 14-15 VI ... Kremlem. ... [illegible] ...
... do rąk publicznych, ... [illegible] ... to ... [illegible]
... [illegible]

z warsztatami w kopalni. Miasto roi się od obcych robotników, szpiclów,
sprowadzono też do roboty parę tys. Żydów. Podobno miał być w czasie ostat-
niej swej bytności w Krakowie Goering również w Wieliczce, nakazując przy-
spieszenie robót i zwiększenie liczby pracujących do 10 tys. Zahamowano
wydobywanie soli kam. produkuje się tylko warzonkę , stąd ostrzegamy lud-
ność aby zawczasu w sól się zaopatrywała, gdyż może jej niedługo braknąć.
Zakłady wielickie mają produkować przedewszystkim śmigła i motory samolot.
Nalot na Drohobych w ub. tygodniu zniszczył zupełnie dworzec i najwięk-
sz. rafinerję. Liczba ofiar znaczna, gdyż niemiec kierownik, zakazał robot-
nikom opuszczać miejsce pracy wobec ostrzeżeń ulotkami, że miasto będzie bom-
bardowane. Dotychczas wydobyto 800 trupów.
Olbrzymie wysiedlenia w Ziemiach Zachodnich. Wielkopolska staje się w
ostatnich tygodniach widownią masowych wysiedleń Polaków wgłąb Rzeszy lub do
Francji . Niebawem obejmie i Pomorze. Technika - jak w 1939 r.: wysiedlenie
w dwu godzinach lub w 10 minutach. Niektórzy otrzymują przydziały małych
gospodarstw w Rzeszy, lub wmiejsca w przemyśle. Zastanawiające jest tło
tej akcji. Nie jest ono gospodarcze, nie ma nawet na celu zdobycia miejsca
dla "zbombardowanych niemców". Chodzi o co innego. W Wielkopolsce bowiem
tylko 2% ludności podpisało listę NLN - gdy natomiast Śląsk i Pomorze
podpisało te listy w znacznie szerszej mierze i stamtąd wyciągneli już niem-
cy rekruta. Pewnie, że chodzi o nowe siły robocze dla Rzeszy. Ale przedwszyst
kim jest to strach przed : "polskim powstaniem" .
Dewastacja lasów. Wojsko niem. zarządziło dostarczenie mu z pow. Mińsk
Maz. 100 tys m. kub. drzewa,, gdy powiat ten może najwyżej dostarczyć 50
tys m. kub. Wyrąb został już rozpoczęty w okol. Sulejówka i Rembertowa i
prowadzony jest w pospiesznym tempie.
Mobilizacja Ślązaków. Ogłoszono na Śląsku powszechną mobilizację obej-
mującą mężczyzn do 65 r. życia nie wyłączając inwalidów woj. i t zw bezpańst-
wowców, przesunięto szereg osób z kat IV listy narodowościowej/nie podle-
gającej poborowi / do kat III. W końcu maja wywieziono z Dąbrowy 106 Po-
laków wcielonych do miejscowego OPL - do Dusseldorfu. Otrzymali oni ekwi-
punek wojskowy ale bez broni. Następna partja ma odejść do Brześcia.
W dystryktach : lubelskim, w Siedlcach, w Łowiczu, Sochaczewie w dystr.
radomskim, w Kielcach i jak już pisaliśmy - w Warszawie ogłoszono przymu-
sową akcję werbunkową na roboty fortyf. z tym , że w bliższych frontu stro-
nach /lubelskie/ akcja jest prowadzona bezwzględnie, w innych są odezwy
za "dobrowolnym " zgłaszaniem się itp najczęściej nie odnoszące skutku .

Uśmiechnij się... Nie możesz przecież ciągle się smucić z powodu cięż-
kiego losu Twoich rodaków. Sami niemcy dostarczą Ci w tych opałach rozrywki.
Charakterystyczne są dla stolicy w 5-tym roku wojny zasieki na ulicach
bunkry , wieżyczki strzelnicze przed domami niemiec. Umocnienia te nazy-
wa ludność "wałem warszawskim" lub"linją Fischera".
Berling ma pociechę z córki. Mieszka ona w Kielcach, została VD i przed
kilku tygodniami wyszła zamąż za oficera niemieckiego.
Litr wódki za ..:Anglika . Niemcy mają pasję za wszystko płacić wódką.
Za starzyznę - wódka, za kontyngent - wódka itp. Ale mało kto się spodziewa,
że pow. krośnieńskim wydadzą władze tajny okólnik do leśników, donoszący,
że kto złapie zbiegłego z pobliskiego obozu jeńców Anglika - dostanie ...
także litr wódki. Bardzo ci Anglicy ~~xxxxxx~~e są tani w oczach niemców.

- -

Spotęgujmy czujność, zaostrzmy konspirację, krzepmy siły do osta-
tecznej rozprawy z wrogiem.

- - - -

" Polska symbolizuje prawa narodów i od sposobu załatwienia sprawy
polskiej, zależy zaufanie do organizacji politycznej powojennej Europy"
/ dziennik portugalski "Diario de Manha"/

= = = = = = = =

Z czerwonej karty.
= =

Los Polaków w Rosji. jak już podawaliśmy , w czasie swej okupacji Rosjanie deportowali wgłąb Rosji ponad 1,5 milj. Polaków z Ziem Wsch. Z tej liczby 415.800 osób zmarło śmiercią tzw "naturalną" t zn. na skutek wyczerpania, głodu, chorób i mrózu. W więzieniach i obozach zginęło 68:480 ludzi, w obozach jeńców zaginęła /cześć znalazła się następnie w grobach katyńskich/ 8.300 oficerów, wreszcie zmarło śmiercią gwałtowną lub też przepadło bez wieści 426.000. Razem więc w przeciągu 4-ech lat zginęło 918.500 czyli przeszło połowa wywiezionych Polaków. Poza granice Rosji udało się wydobyć dotąd 114.500 , reszta przebywa nadl w Sowietach.

Ultra -katolicy. W przedziwny sposób ustosunkowują się bojówki Armji Ludowej do duchowieństwa. Oto w pow. iłżeckim i kozienickim bojówki doszczętnie pobiły i obrabowały kilku proboszczów, każąc im opuścić parafje. Jednocześnie w tymsamym czasie w pow. miechowskim miejscowy przywódca PPR / A.L./ brał udział w rekolekcjach, przystępował do spowiedzi i komunji św. wraz ze swymi podwładnymi, którzy prawie demonstracyjnie przyznawali się iż należą do PPR. W pow. radomskim miejscowi przywódcy A.L. zwrócili się do dwu proboszczów radomskim z żadąaniem, aby ci udali się do Sandomierza i spowodowali wydanie przez tegoż listu stwierdzającego, że w Sowietach panuje wolność religijna i nikt nie może być prześladowany dla swych praktyk. Widocznie odpowiednie rozkazy z Moskwy spóźniły się, wskutek czego w jednym powiecie rabuje się księży, w innym demonstracyjnie "robi się " gorliwych katolików w trzecim - nieledwie wywiera nacisk na władze kościelne do współpracy z PPR-em. Niedługo chyba PPR zacznie głosić, że jest jedyną organizacją katolicką w Polsce - co przy łamańcach jej propagandy jest możliwe... Warto w tym miejscu przepomnieć, , że Stalin w r. 1937 przemawiał do młodzieży tymi słowami:"Musicie się stać bezbożnymi. Kto jest bezbożny, ten jest prawdziwym komunistą, jeżeli zaś myślicie o Bogu, popełniacie zdradę rewolucji i zdradę dyktatury komunistycznej. "

Kłamstwa Moskwy. Wiele hałasu robiła niedawno propaganda rosyjska, głównie za pośrednictwem radia moskiewskiego na temat procesu 23 żołnierzy polskich w Jerozolimie. Wedle relacji Moskwy żołnierze ci zostali skazani na ciężkie więzienie za założenie adresu hołdowniczego Berlingowi.

Sprawa miała się zupełnie inaczej. Jak się dowiadujemy z Jerozolimy z miarodajnego źródła, - nie było "procesu 23 żołnierzy " lecz w dniach 14-18 II b.r. sąd wojjeny skazał 4 oficerów na więzienie dożywotnie, 2 poruczników na 15 lat i jednego ppor. na 2 lata więzienia . Skazani zaś zostali za działalność wywrotową na terenie wojsk polskich, za prowadzenie wywiadu na rzecz obcego państwa, podkopywanie autorytetu rządu i władz wojskowych, oraz kwestjonowanie granic państwa polskiego. Pierwszy z wymienionych kpt. R.-E. K. okazał się być mężem zaufania osławionego Berlinga.

/wedle A.P./

To się nazywa walka z niemcami.

Obok haseł głoszonych z Moskwy o bezwzględnym zwalczaniu hitleryzmu i Niemiec aż do zupełnego zwycięstwa - są również nadawane audycje rozgłośni Komitetu Wolnych Niemiec. W ZSRR wszystko jest możliwe. Z trzech radiostacji "polskich" wszystkie propagują "silną i niepodległą Polskę " , głosząc zarazem, że największą do tego przeszkodą jest rząd polski rzekomo współdziałający z niemcami. Doborem szczególnie mocnych i ordynarnych słów podkreśla to rozgłośnia Związku Patrjotów Polskich.

Gdy kończy się audycja ZPP, tasama radiostacja nadaje .. . . . program "Komitetu Wolnych Niemiec" Tezy Komitetu zwalczającego jedynie i wyłącznie Hitlera, streszcza się w haśle powtarzanym na zakończenie każdej audycji. "Niech żyją wolne i niepodległe Niemcy" . Ten okrzyk codziennie stwierdza, kto rzeczywiście współpracuje z niemcami. Kto nie wierzy niech sprawdzi , audycje są nadawane kilka razy dziennie na falach 39, i 41 m.

Komitet Wolnych Niemiec powstał w Moskwie w roku ubiegłym. Zaś powstały przed wojną w Londynie antyhitlerowski Komitet Wolnych niemiec w ciągu roku bieżącego .. rozwiązano. _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _

/R/

W Rosji skonało już z głodu, zimna , chorób i mrozu 283,500 dzieci polskich, porwanych przez NKWD w latach 1940-41. Gdyby dzieci te ułożyć jedno za drugim, tworzyłyby pomost od Warszawy do Pińska.

- - - -